

## O PRACACH NAUKOWYCH KS. ALFONSA SCHLETZA

### PARĘ UWAG OGÓLNYCH

Próba naszkicowania obrazu działalności pisarskiej naszego Jubilata nie należy do łatwych zadań. Wypadałoby bowiem objąć spojrzeniem pokaźny okres czasu, długich 46 lat dzielących Jego pierwsze młodzieńcze publikacje od dojrzałych, erudycyjnie opracowanych monografii, rozpraw, artykułów, recenzji czy też wydawnictw materiałów źródłowych i — co ważniejsze — poddać je kompetentnej ocenie. Zawsze brzmią mi w uszach słowa mojego Mistrza Profesora Adama Vetulaniego, który zwykł był mawiać, że recenzent winien umieć co najmniej tyle, co autor recenzowanego dzieła. Dlatego też z dużą ulgą sięgam do wypowiedzi takiego autorytetu naukowego jakim był mistrz ks. Schletza w Uniwersytecie Jana Kazimierza Stanisław Łempicki<sup>1</sup>. Uczony ten oceniając dorobek naukowy Jubilata pisał o Nim jako o młodym uzdolnionym historyku Kościoła w Polsce, a w szczególności własnej Kongregacji. Rokował Mu też na tym polu osiągnięcie w przyszłości pięknych rezultatów działalności badawczej. Ten kredyt zaufania oparty na intuicji prof. Łempickiego nie został, jak się to niebawem okaże, zaprzepaszczonej.

W naukowym *curriculum vitae* ks. Schletza, jako badacza Kościoła i dziejów kultury katolickiej w Polsce, ważną cezurę stanowi rok 1945. Lata poprzedzające tę datę można by nazwać okresem katechumenatu, w którym ten ambitny syn ziemi pomorskiej sposobił się do odpowiedzialnej działalności naukowo-dydaktycznej jak i pisarskiej zarazem. W roku 1945 nastąpił „start ostry” do wielostronnej i odpowiedzialnej pracy dla dobra nauki polskiej, jak i ku chlubie macierzystego Zgromadzenia.

### LATA STUDIÓW I PIERWSZE PUBLIKACJE (DO ROKU 1945)

Dwa ośrodki kultury polskiej Kraków i Lwów odegrały niewąt-

---

<sup>1</sup> Zob. biogram St. Łempickiego (1886—1947) pióra J. Hulewicza w *Polskim Słowniku Biograficznym* (cyt. dalej: PSB) 18: 1973 szp. 231—334. Por. też St. Łempicki, *O pracach Ks. Alfonsa Schletza*, Kraków 1947, odb. z „Przeglądu Historyczno-Oświatowego”, I nr 3—4 s. 5.

pliwie zasadniczą rolę w formacji intelektualnej ks. Alfonsa Schletza. W Krakowie jako alumn seminarium internum Księży Misjonarzy rozpoczął w roku 1928 naukę w gimnazjum prywatnym tegoż zgromadzenia na Kleparzu. Cztery lata później (1932) zdał maturę i podjął studia w krakowskim Instytucie Filozoficzno-Teologicznym Księży Misjonarzy, kończąc go w przepisany czas (1937). W tym też okresie swego życia znalazł się — podobnie jak i wielu jego współkolegów — w kręgu oddziaływania tak wielkiej indywidualności jaką był ks. Konstanty Michalski (1879—1947)<sup>2</sup>. Uczony ten, jak stwierdzają jego biografowie, potrafił corocznie zapalać do „pracy w każdym kierunku”<sup>3</sup>. M. in. patronował od roku 1927 akcji — zainicjowanej przez ks. dyr. P. Dyllę C. M. — zbierania eksponatów misyjnych, które wydatnie wzbogaciły Muzeum Misyjne Zgromadzenia. Akcja ta stała się impulsem do wzrostu misjonarskich powołań do pracy w Chinach. Alfons Schletz zafascynowany pracą swych współpracowników na Dalekim Wschodzie, jak również dziejami działalności misjonarskiej w tej części świata poświęcił w latach 1932—36 tej problematyce szereg publikacji<sup>4</sup>. Zaczął się też interesować przeszłością własnego Zgromadzenia. Obchodzony w roku 1935 jubileusz dał asumpt do napisania (w dwóch wersjach) pracy o dwudziestopięcioleciu Instytutu Teologicznego Księży Misjonarzy na Stradomiu (1910—1935). Prócz tego ciekawiła Go tematyka filozoficzna. Pisał o trzech reformatorach Dalekiego Wschodu, kosmologii Kanta (7,8). Wspominał życie i dzieła Fryderyka Schleiermachera w setną rocznicę śmierci filozofa (9). Próbował swych sił w zakresie biografistyki, która z czasem miała stać się jednym z ważniejszych nurtów w Jego twórczości naukowej. Jak z powyższego wynika alumn Schletz wykazywał już w czasie swoich studiów duży zapał do pracy badawczej, lecz nie miał jeszcze daru koncentrowania się na interesującej Go problematyce. Umiejętności te rozwinął w czasie pobytu we Lwowie, dokąd się udał na polecenie ówczesnego wizytatora ks. Kryski po uzyskaniu w roku 1936 święceń kapłańskich. Miał już wówczas na swym koncie z górą dwadzieścia rozmaitych publikacji, w tym już kilka mających charakter ściśle naukowy. Niezależnie od swoich licznych obowiązków duszpasterskich ks. Schletz chciał studiować dalej. Interesowała Go historia Kościoła oraz dzieje kultury polskiej. Pracował na Wydziale Filozoficznym ówczesnego uniwersytetu Jana Kazimierza pod kierunkiem wy-

<sup>2</sup> Ks. A. Usovicz C. M. i ks. K. Klószak, *Konstanty Michalski (1879—1947)*, w: *Analecta Historica Congr. Missionis Prov. Polonorum*, ed. Alphonsus Schletz C. M., Kraków 3: 1949.

<sup>3</sup> Tamże, s. 82.

<sup>4</sup> Por. *Bibliografię prac ks. Schletza* w: „*Nasza Przeszłość*” (dalej NP) 36: 1971 (np. poz. 1—5 czy 22). W dalszym ciągu numery pozycji tej bibliografii podaje w nawiasach w tekście nin. artykułu.

bitnych badaczy ks. Umińskiego<sup>5</sup>, Kazimierza Hartleba<sup>6</sup> oraz S. Lempickiego<sup>7</sup>, nawiązując z nimi ściślejsze kontakty, które kontynuował później, gdy sam uzyskał *veniam legendi*. W roku 1938 został magistrem teologii za pracę *Działalność wizytatorska księdza Józefa Jakubowskiego w latach 1796—1814* napisaną pod kierunkiem ks. Umińskiego. Przed wybuchem wojny 1939 został również doktorem filozofii na podstawie szerszej dysertacji przygotowanej na seminarium prof. Lempickiego i poświęconej Józefowi Jakubowskiemu jako żołnierzowi i kapłanowi (25). Katastrofa przegranej kampanii wrześniowej zastała ks. Schletza na posterunku kapłańskim we Lwowie. Ale nawet i w mrocznym okresie okupacji hitlerowskiej i późniejszych burzliwych czasów wojny nie przestał pracować naukowo. Przygotowywał publikacje, których ukazanie się po wyzwoleniu ziem polskich w roku 1945 zapoczątkowało wspomniany wyżej „start ostry” działalności pisarskiej w pełni już dojrzałego badacza.

#### W KRAKOWIE NA STRADOMIU I NA ULICY STRZELNICA

Tak się złożyło, że po wyjeździe ze Lwowa nasz Jubilat wrócił do Krakowa, z którym związał się trwale aż po dzień dzisiejszy. Po uzyskaniu w roku akademickim 1946/47 w Uniwersytecie Warszawskim *veniam legendi* w zakresie nauk teologicznych<sup>8</sup> podjął pracę dydaktyczną w Krakowie i gdzie indziej. Równocześnie rozpoczął się w życiu ks. Schletza okres intensywnej działalności naukowej. Ważnym w tym dziele punktem oparcia było redaktorstwo naprzód „*Analecta Historica Congregationis Missionis Prov. Polonorum*”<sup>9</sup>, a następnie „*Naszej Przeszłości*”<sup>10</sup>. Rozrastał się warsztat naukowy z jego najcenniejszym „zapleczem”: archiwum i biblioteką. Prac redaktorskich ks. Schletza omawiać nie będę, gdyż uczynią to osoby ode mnie bardziej kompetentne. Wywód mój ograniczę jedynie do krótkiego przeglądu treści wybranych *exempli gratia*, lecz zdaniem moim najcenniejszych, publikacji naszego Jubilata, bądź grup tematycznych składających się z Jego drobniejszych publikacji.

<sup>5</sup> Zob. A. Schletz, *Józef Umiński (1888—1954)*, w: NP 8: 1958 s. 281—327.

<sup>6</sup> Zob. biogram K. Hartleba napisany przez B. Włodarskiego w: PSB 9: 1960—61.

<sup>7</sup> Ks. Schletz należał do kręgu seminarzystów Lempickiego, z grona których po II wojnie światowej wyszło cały szereg profesorów uniwersytetu (A. Knot, J. Dobrzański, Ł. Kurdybacha, B. Nadolski). Zob. też A. Schletz, *Stanisław Lempicki (1886—1947)*, NP 4: 1948 s. 251—273.

<sup>8</sup> Akta przewodu habilitacyjnego w papierach osobistych ks. Schletza.

<sup>9</sup> W serii tej obok dwu prac ks. Schletza ukazała się również monografia Usovicza i Klósaka o ks. Michalskim, zob. wyżej przyp. 2.

<sup>10</sup> T. I—IV ukazały się w latach 1946—1948. T. V i następne ukazują się regularnie od r. 1957. Zob. NP 36: 1971, s. 42 i nast.

U progu działalności pisarskiej ks. Schletza po roku 1945 stoją dwa okazałe dzieła, które zwróciły baczną uwagę krytyki naukowej<sup>11</sup>: *Józef Jakubowski — żołnierz i kapłan (1743—1814)* i *Współpraca misjonarzy z Komisją Edukacji Narodowej (1773—1794). Przyczynek do historii kultury i oświaty w Polsce* (25,31).

W monografii o Jakubowskim zajął się ks. Schletz sylwetką jednego z bardzo zasłużonych rządców prowincji misjonarskiej, którego lata życia i działalności przypadły na okres schyłku dawnej Rzeczypospolitej i początków czasów zaborczych, a także czasy Księstwa Warszawskiego. Józef Jakubowski, potomek starej szlacheckiej rodziny herbu Topór, osiadłej od wielu wieków w Małopolsce, był osobistością niezwykłą. I zapewne ta niezwykłość, niezależnie od zasług jakie położył w szeregach Kongregacji misji w pracach dla dobra Kościoła, Polski i własnego zgromadzenia, stała się impulsem, pod wpływem którego ks. Schletz zainteresował się swoim konfratrem. W wieku 23 lat wstąpił Jakubowski do Szkoły Rycerskiej w Warszawie i rychło zwrócił na siebie uwagę jej komendanta Adama księcia Czartoryskiego. Po ukończeniu nauk służył w Korpusie Artylerii Koronnej, w której ukazał „zdadność i aplikację chwalebłą”. Po otrzymaniu patentu porucznika służył w garnizonie warszawskim. Szlakiem uzdolnionych młodych wojskowych tych czasów podążył Jakubowski na dalsze studia do Francji, gdzie spędził dwa lata (1774—76) w szkole artylerii w Metz. Następnie wrócił do służby czynnej w kraju. Przejawiał jednak zainteresowania pracą naukową i pedagogiczną, i dlatego przeniósł się w charakterze wykładowcy naprzód do Korpusu Kadetów, a następnie (od 1780) do Szkoły Artylerii Koronnej. W tym też czasie tłumaczy szereg dzieł z zakresu wojskowości wydanych w języku francuskim. Publikuje też prace własne, wśród których na czoło wysuwa się trzytomowy traktat o artylerii, zaliczany przez literaturę fachową do „najlepszych z tej dziedziny” w XVIII wieku. Dzieło to stało się podręcznikiem obowiązującym w Szkole Artylerii Koronnej. I wówczas nastąpił przełom w życiu Jakubowskiego. Dnia 8 lipca *obiit miles, natus est sacerdos*. Ex-kapitan

<sup>11</sup> Zob. St. Łempicki, *O pracach...* (patrz wyżej przyp. 1). Głos zabrała również wybitna specjalistka od zagadnień KEN Hanna Pohośka w obszernej recenzji przeznaczonej do druku w „Kwartalniku Historycznym”. Recenzja ta jednak nie została opublikowana z przyczyn od autorki niezależnych. M.in. o „Współpracy...” pisze Pohośka tak: „Badania nad historią Komisji Edukacji Narodowej nie ukończone, a więc nie podsumowane i nie ujęte w syntezę, domagają się gromadzenia przyczynków do rozszerzenia wiedzy o tej, może najświetniejszej karcie dziejów naszej oświaty. Jeżeli praca ks. Schletza jest tylko przyczynkiem, jak Autor nazywa, do historii KEN, to stanowi o wiele wartościowszy i donioślejszy, niż przyczynek, dorobek naukowy w historii oświaty i kultury w Polsce”. (Maszynopis w Archiwum „Naszej Przeszłości”).

zapukał do furty misjonarzy przy kościele św. Krzyża w Warszawie. Miał wtedy lat 38. Co skłoniło Jakubowskiego do tak zasadniczej zmiany drogi życia? Dokumenty o tym milczą, a ks. Schletz pisze na ten temat<sup>12</sup>: „Nie tyle trudność wykrycia i ujawnienia pobudek i motywów owej przedziwnej zmiany kierunku życia, ile szczupłość ram niniejszej pracy biograficznej, odwodzi nas od podjęcia analizy tych czynników natury ogólnej i osobistej, które przeobraziły Jakubowskiego artylerzystę w Jakubowskiego kapłana.” Wielka szkoda, że Autor tej kwestii nie starał się rozwikłać. Wydaje się bowiem, że szersze potraktowanie sprawy przemian w duchowości Jakubowskiego wzbogaciłoby ogromnie cenne studium naszego Jubilata, nawet kosztem poczynienia pewnych cięć w pozostałych rozdziałach pracy. Warto było podjąć próbę poszukiwania źródeł impulsów, które skierowały do misjonarzy tego profesora Szkoły Artylerii Koronnej. A może już w czasie swego pobytu w Metz znalazł się w kręgu idei św. Wincentego i ludzi jej służących?

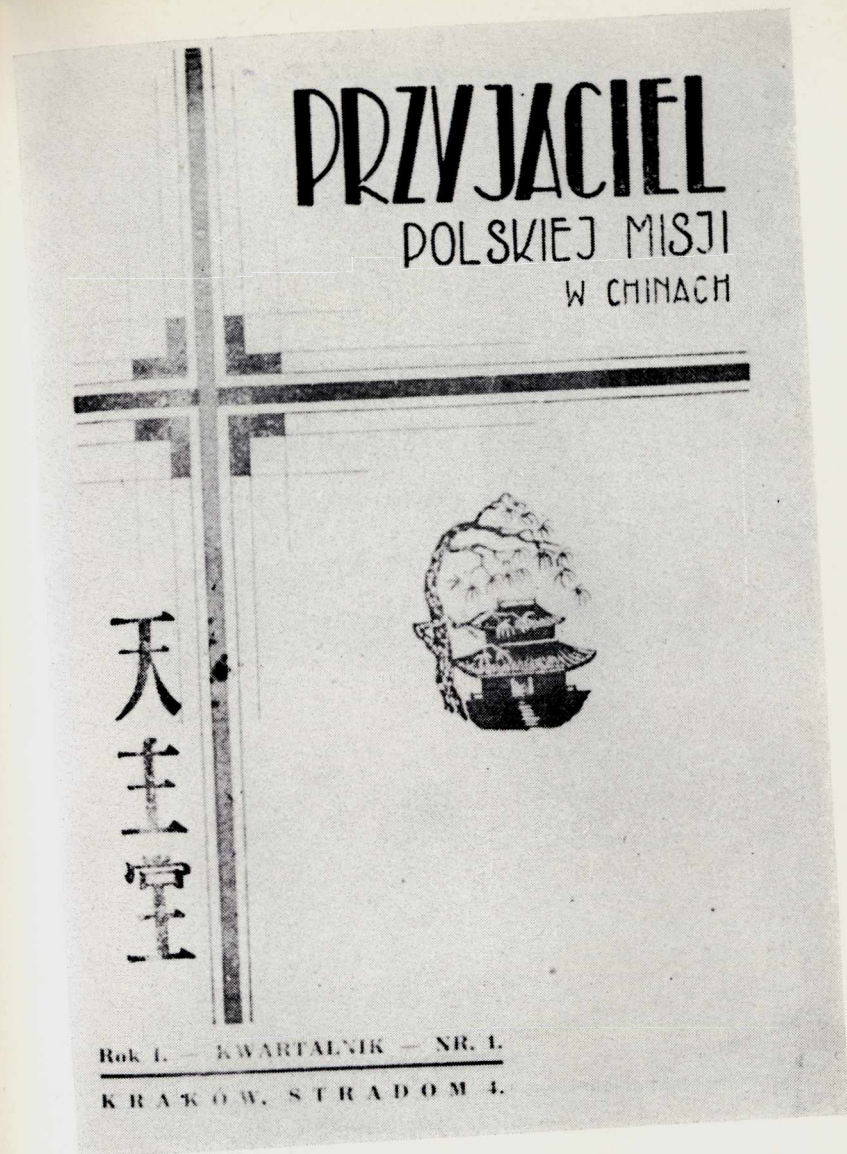
Po wstąpieniu do misjonarzy w roku 1781 przeszedł Jakubowski przez seminarium internum i studia teologiczne. Dnia 9 lipca 1783 po złożeniu ślubów otrzymał święcenia kapłańskie. Następnie poświęcił się pracy duszpasterskiej m. in. wygłaszając kazania w warszawskich kościołach: św. Krzyża, szpitala Dzieciątka Jezus i siostr miłosierdzia na Tamce. Gdy przyszła insurekcja kościuszkowska Jakubowski „stanął do wspólnej z bracią roboty” pod sztandarami wolności, całości i niepodległości Rzeczypospolitej. Podjął wykłady w Szkole Artylerii. Kościuszko specjalnym listem skierowanym do generała Orłowskiego prosił o przysłanie doń ks. Jakubowskiego w charakterze doradcy oraz intendenta artylerii. Wówczas też ex-kapitan wziął aktywny udział w obronie Warszawy. Po upadku insurekcji wykładał w seminarium gnieźnieńskim. Dnia 13 sierpnia 1796 roku spadł nań zaszczytny lecz bardzo zobowiązujący awans. Został wizytatorem polskich misjonarzy i godność tę piastował do chwili śmierci (13 VIII 1814). Równocześnie działał przy kościele i domu św. Krzyża w Warszawie, był też wizytatorem sióstr miłosierdzia. Wiele pracy poświęcił zakładom dobroczynnym Warszawy, takim jak Szpital Dzieciątka Jezus, bractwo i szpital św. Rocha czy Instytut św. Kazimierza. Osobnym rozdziałem w życiu Jakubowskiego były lata opieki nad diecezjalnymi seminariami duchownymi, które episkopat polski w 2 poł. XVIII wieku wzorem episkopatu francuskiego — powierzył pieczy Zgromadzenia Misji.

Wyżej wspomnianą problematykę omówił ks. Schletz w ośmiu rozdziałach swej pracy. Podejmując próbę krótkiej recenzji tego

<sup>12</sup> Dz. cyt. s. 30.

wykładu należy przede wszystkim zwrócić uwagę na jedną jego bardzo dodatnią cechę. Dzieje i działalność Józefa Jakubowskiego zostały nakreślone na stosunkowo szerokim tle życia społecznego i politycznego przełomu w. XVIII i XIX w Polsce. Co więcej, ks. Schletz, snując opowieść o Jakubowskim, podejmuje w sposób gruntowny i kompetentny szereg wątków *prima facie* nie związanych bezpośrednio z jego osobą, lecz bardzo wzbogacających treść omawianej monografii. Mam tu na myśli np. poszczególne rozdziały poświęcone zakładom dobroczynnym w Warszawie czy też sprawę seminariów duchownych w Polsce w okresie Oświecenia. Do niektórych tych kwestii ks. Schletz wróci później w innych swoich publikacjach (np. w rozprawie *O niektórych podręcznikach liturgicznych w dawnych seminariach duchownych w Polsce*, nr 52). I jeszcze jedno. W pierwszej swej dużej monografii dał się ks. Schletz poznać jako znakomity organizator warsztatu badawczego. Świadczy o tym przede wszystkim obfita podstawa źródłowa, na której oparł swe ustalenia.

Rok później (1946) prasę drukarską opuściła kolejna monografia ks. Schletza. Była to rzecz n.t.: *Współpraca misjonarzy z Komisją Edukacji Narodowej (1773—1794)* nosząca skromny podtytuł *Przyczynki do historii kultury i oświaty w Polsce* (nr 31). Podtytuł ten pozwala przypuszczać, że zawartość tej monografii stanowi drobny przyczynek do naszej wiedzy o wspomnianej w tytule kwestii. Tymczasem zawiera ona szereg poważnych studiów, z których każdy bynajmniej nie ma charakteru przyczynkarskiego. Rzecz składa się z rozdziału wstępnego, pięciu rozdziałów merytorycznych i z zakończenia. Rozdziały te można podzielić na dwie zasadnicze grupy. Do pierwszej można zaliczyć cztery studia poświęcone działalności wybitnych misjonarzy polskich schyłku XVIII i pocz. XIX wieku. Naprzód została przedstawiona sylwetka ks. Piotra Śliwickiego (1705—1774) jako działacza kulturalno-oświatowego. Śliwicki chciał początkowo zostać księdzem diecezjalnym. Rychło jednak zdecydował się na wstąpienie do Zgromadzenia Misji (r. 1721). Bliski współpracownik Stanisława Konarskiego i uczestnik obiadów czwartkowych króla Stanisława Augusta, należał Śliwicki do głównych zwolenników i propagatorów filozofii *recentiorum*. Piastował u misjonarzy szereg ważnych funkcji. Był prokuratorem prowincji polskiej oraz wizytatorem generalnym Zgromadzenia Misji. Reformował skutecznie seminaria duchowne znajdujące się pod opieką misjonarzy, przeprowadzał niezbędne zmiany w programach nauczania eliminując *methodum scholasticam tractandi theologiam*. Dbał o należyty dobór personelu nauczającego. Śliwicki, jak pisze ks. Schletz, „to wielki Polak patriota o szerokim horyzoncie ducha, pracujący ofiarnie i nieustraszenie nad reformą upadającej Rzeczypospolitej” jeden „z



19. Karta tytułowa jedynego numeru „Przyjaciela Polskiej Misji w Chinach”

ALFONS SCHLETZ C. M.

DWUDZIESTOPIĘCIOLECIE  
INSTYTUTU TEOLOGICZNEGO  
KSIĘŻY MISJONARZY  
w Krakowie na Stradomiu  
(1910 — 1935)



KRAKÓW 1935

---

Nakład METEORA

20. Karta tytułowa pracy: *Dwudziestopięciolecie Instytutu Teologicznego Księży Misjonarzy w Krakowie na Stradomiu (1910—1935)*, Kraków 1935

Ks. Alfons Schletz C. M.

**Działalność**  
**Naukowo-Oświatowa**  
Ks. Józefa Jakubowskiego

---

Lwów

1939

21. Karta tytułowa książki *Działalność naukowo-oświatowa ks. Józefa Jakubowskiego*. Lwów 1939

ANALECTA HISTORICA  
CONGREGATIONIS MISSIONIS PROV. POLONORUM  
ed. ALPHONSUS SCHLETZ C. M.

I.

Ks. Dr ALFONS SCHLETZ C.M.

Professor Instytutu Teologicznego Księży Misjonarzy  
w Krakowie

JÓZEF JAKUBOWSKI

ŻOŁNIERZ I KAPŁAN

(1743—1814)



K R A K Ó W 1 9 4 5

22. Karta tytułowa książki *Józef Jakubowski żołnierz i kapłan (1743—1814)*, Kraków 1945

[7]

wielkich poprzedników "idei Komisji Edukacji Narodowej"<sup>13</sup>. Ks. Śliwicki doczekał się jej utworzenia. Umarł jednak już w roku 1774. Jego miejsce jako wizytatora zajął na szereg lat (1774—1788) ks. Mikołaj Siemieński. Podobnie jak jego poprzednik usilnie zabiegał o utrzymanie wysokiego poziomu nauki i nauczania w środowisku misjonarskim. Inaczej jednak niż Śliwicki był Siemieński przeciwnikiem filozofii Oświecenia. Pogląd ten w niczym nie odstępował go od aktywnej współpracy z Komisją Edukacji Narodowej. Ogromną zasługą Siemieńskiego było sprowadzenie do Warszawy drukarni misjonarzy z Chelmina, zagarniętego w roku 1772 w czasie pierwszego rozbioru Polski przez Prusaków. Zasłużona ta dla kultury polskiej oficyna misjonarska pracowała w Warszawie przez z górą osiemdziesiąt lat (1780—1864)<sup>14</sup>. W latach 1781—1790 ukazało się tam szereg takich tytułów, jak *Przyjaciel młodych*, *Sztuka pisania*, *Pamiętnik moralny z różnych autorów zebrany* i wiele innych pozycji związanych z nowymi poglądami oświatowo-wychowawczymi, głoszonymi przez Komisję Edukacji Narodowej.

Innym wybitnym współpracownikiem KEN był ks. Tomasz Hussarzewski (1732—1801). Od roku 1750 działał w szeregach Kongregacji Misji. Po uzyskaniu święceń kapłańskich (1756) przełożeni, widząc jego głęboką wiedzę i zdolności pedagogiczne, skierowali go na stanowisko profesora teologii w seminariach w Łowiczu i Warszawie. Dalszym dowodem zaufania i wiary w umiejętności Hussarzewskiego było delegowanie go do Wiednia, gdzie przez pięć lat (1760—1765) przeprowadzał reformę podupadłego seminarium diecezjalnego. Po powrocie do kraju był regensem seminarium diecezjalnego w Wilnie, znajdującego się — w chwili jego przybycia — w stanie jaki zastał w Wiedniu. Tam też rychło uzyskał katedrę historii powszechnej w Szkole Głównej, zreformowanym przez Komisję Edukacji Narodowej uniwersytecie wileńskim. Studiujący pod kierunkiem Hussarzewskiego, późniejszy wybitny historyk polski, Joachim Lelewel wyrażał się o nim z wielkim uznaniem.

Z kolei w omawianej monografii o współpracy misjonarzy z KEN zajął się ks. Schletz charakterystyką twórczości pisarskiej Józefa Jakubowskiego, któremu już przed II wojną światową poświęcił pracę o jego działalności naukowo-oświatowej a w roku 1945 charakteryzowaną już wyżej monografię. Ks. Schletz ograniczył się w tym przypadku do omówienia tych dzieł, które miały jakiś związek z Komisją Edukacji Narodowej.

<sup>13</sup> Tamże s. 41—42.

<sup>14</sup> Ukazywało się w niej za czasów Rzeczypospolitej i później szereg ważnych publikacji źródłowych tekstów prawnych.

Przedostatni obszerny szkic został poświęcony sylwetce misjonarza ks. Wilhelma Kalińskiego, pedagoga i fizjokraty (1747—1789). Był profesorem w seminarium świętokrzyskim w Warszawie (1772—74), a następnie nauczał historii Kościoła i teologii moralnej (1782—89). Ks. Kaliński położył duże zasługi na polu kaznodziejstwa. Jego kazania „nie tylko należą do dzieł literatury kaznodziejskiej, ale są również ważnym przyczynkiem do polskiej literatury pedagogicznej w dobie Komisji Edukacji Narodowej”<sup>15</sup>.

W sztuce kaznodziejskiej szczególnie związanej z działalnością duszpasterską wśród ludności wiejskiej wyspecjalizował się inny misjonarz, ks. Michał Karpowicz (1744—1803). Był profesorem filozofii, teologii oraz historii Kościoła w seminariach duchownych w Warszawie, Krakowie i Wilnie (1767—1774). W latach 1783—1794 widzimy go jako profesora dogmatyki i Pisma św. w Szkole Głównej Litewskiej w Wilnie. Bardzo wiele miejsca w swej działalności kaznodziejskiej poświęcił Karpowicz chłopom i sprawie chłopskiej. W wystąpieniach swych śmiało potępiał „pretendowane przez panów nad chłopami niewolnictwo”. Głosił konieczność oświaty dla rolników, bo tylko oświata może ułatwić im obowiązki stanu. Oświata mogła również — jego zdaniem — przyczynić się do ogólnego wzbogacenia kraju. Oświecenie ludu miało również za cel podniesienie religijności wsi. Polepszenie sytuacji materialnej i moralnej chłopstwa było warunkiem jego uobywatelnienia, czyli zrównania w prawach i obowiązkach z resztą mieszkańców Rzeczypospolitej. W kazaniu o miłości Ojczyzny stwierdzał Karpowicz, że nie wysiłki jednostek lub grup osób mogą przynieść pożytek ogółowi, „lecz duch powszechny całego narodu kochającą cnotę i obyczaje dobre, dopiero może uszczęśliwić Ojczyznę, swoją ku niej miłością”<sup>16</sup>. Gorący patriota aktywnie działał w czasie insurekcji kościuszkowskiej. Po trzecim rozbiórce nie załamał się mimo poważnego pogorszenia się jego stanu zdrowia. Karpowicz przyjął godność biskupa w nowo kreowanej diecezji w Wigrach w zaborze pruskim (1797), pasterzując w niej aż do swej śmierci (1803).

W uwagach wstępnych na temat monografii ks. Schletza o współpracy misjonarzy z KEN stwierdziłem, że zawarte w niej studia można ująć w dwie grupy. Do pierwszej zaliczyłem sylwetki misjonarzy nakreślone przez Autora na kartach tej pracy. Pora obecnie przejść do drugiej wyodrębnionej grupy tematycznej, a mianowicie do rozdziału II poświęconego historii szkolnictwa misjonarskiego, działającego na terenie Korony i W. Księstwa Litewskiego w nurcie odnowy oświaty w Polsce zainicjowanej przez KEN. Ks. Schletz, zebrawszy cały dostępny i zachowany — obec-

<sup>15</sup> Dz. cyt. s. 129.

<sup>16</sup> Tamże s. 149.

nie niestety znany tylko we fragmentach — materiał źródłowy, przedstawił działalność następujących szkół parafialnych i podwydziałowych: trzech w Warszawie (dla chłopców przy kościele św. Krzyża, dla chłopców niemieckich przy ul. Szkolnej oraz trzeciej przy ul. Pańskiej) oraz w Mławie, Tykocinie, Łyskowie, Siemiatyczach, Zaslaviu, Śmiłowicach, Iłkukszcie, Krasławiu i Oświeju. W sumie rezultaty działalności tej szczerzej liczby szkół były raczej skromne. Niemniej, jak trafnie zauważył ks. Schletz, szkolnictwo kierowane przez misjonarzy „spełniało w okresie Komisji ... zadanie ważne zwłaszcza na krańcach Rzeczypospolitej ...”<sup>17</sup>.

W ścisłym związku z tematyką omówionej monografii warto przykładowo zwrócić uwagę na dwie pozycje pióra naszego Jubilatę. Są to: *Działalność Zgromadzenia Misji w Tykocinie na polu oświaty (1769—1864)* (79) oraz *Działalność kulturalna misjonarzy polskich w latach 1651—1864* (59).

W pierwszej z nich Autor omawiając naprzód dzieje seminarium duchownego w Tykocinie przedstawił kolejno: fundację Zgromadzenia Misji w Tykocinie, uposażenie i losy seminarium, jego przełożonych oraz prowadzone tam nauczanie. Z kolei przeszedł do problemu młodzieży studiującej (alumnów). W części drugiej czytelnik zapoznaje się ze szkołami parafialnymi podwydziałowymi w Tykocinie. Rozprawa o działalności Zgromadzenia Misji na polu oświaty w tym mieście jest dobrym przykładem warsztatu naukowego ks. Schletza. Śledząc jego wywody na przykładzie tej właśnie rozmiarami niewielkiej pracy, można sobie wyrobić zdanie o doskonałym opanowaniu materiału źródłowego oraz o niezwykle skrupulatnej jego analizie.

Druga rozprawa o działalności kulturalnej misjonarzy w latach 1651—1864 daje bardzo dobry, syntetyczny obraz zasług misjonarzy w pracach nad kształtowaniem mentalności chłopów, na niwie pedagogicznej, a także w zakresie prac naukowych i wydawniczych.

Już w pracy o Jakubowskim zwracał ks. Schletz uwagę na konieczność bliższego zajęcia się postaciami wizytatorów misjonarzy w Polsce. Dlatego też podjął studia nad Michałem Bartłomiejem Tarłą (1656—1716) biskupem poznańskim zmarłym *in odore sanctitatis*. Jemu to poświęcił bardzo krótką rozprawkę traktującą o jego działalności charytatywnej (26). Nie poprzestał jednak na tym i w dalszym ciągu zbierał potrzebne materiały do monografii o tym biskupie. Zebrało się ich sporo, tworząc okazałą tekę ociekającą na opracowanie<sup>18</sup>. Drugą osobistością z galerii wizytatorów Zgromadzenia Misji był następca Tarły ks. Michał Kownacki.

<sup>17</sup> Tamże s. 76.

<sup>18</sup> Archiwum „Naszej Przeszłości”

Pisze o nim ks. Schletz w artykule opublikowanym w roku 1946 (30). Za rządów tego zasłużonego misjonarza doszło w Polsce do utworzenia dwóch nowych domów Zgromadzenia: w Mławie (1713) i w Gdańsku (1713). Nadto kreowano dwa domy sióstr miłosierdzia przy szpitalu św. Rocha w Warszawie (1711) oraz przy szpitalu św. Jana w Krakowie (1714).

Z nowszych prac ks. Schletza poświęconych sylwetkom misjonarzy na baczniejszą uwagę zasługuje studium o misjonarzach Ślązakach w Polsce w pierwszej połowie XX wieku (146). Obejmuje ono nazwiska kapłanów zmarłych przed rokiem 1950. W biogramach tych dał ks. Schletz wyczerpujący i dobrze udokumentowany zarys działalności i osiągnięć w służbie Kościoła i Ojczyzny następujących księży: J. Sosnowskiego (1880—1918), Fr. Ks. Wrodarczyka (1874—1920), M. Wrońskiego (1881—1921), wybitnego prawnika i kanonisty Fr. Bączkowicza (1877—1923), K. Rzychonia (1894—1933), T. Olszówki (1892—1934), W. Ciopalskiego (1864—1937), inf. W. Grabowskiego (1873—1939), J. Fr. Wagnera (1892—1939), J. Weissmanna (1877—1942), znanego bibliisty W. Michalskiego (1879—1943), St. Szadki (zm. 1943), St. Kalli (1887—1943), J. Sowińskiego (1877—1945), H. F. Króla (1874—1945), znakomitego mediewisty i filozofa K. Michalskiego (1879—1947) i W. Wrodarczyka (1868—1945), B. Szulca (1875—1947).

*Sui generis* ukoronowaniem wieloletniego wysiłku badawczego ks. Schletza nad dziejami Zgromadzenia Misji w Polsce jest dwutomowy maszynopis Słownika Biograficznego Zgromadzenia Księży Misjonarzy w Polsce za lata 1651—1951 (Kraków 1952)<sup>19</sup>, zawierający ponad 1000 haseł. Drugą godną odnotowania pozycją (w maszynopisie bez szans na publikację) jest Słownik biobibliograficzny Zgromadzenia Misji w Polsce (Kraków 1965)<sup>20</sup>.

Załowac jedynie należy, że ks. Schletz nie dał choćby najzwyczajniej opracowanej monografii czy też większej rozprawy poświęconej dziejom swego macierzystego Zgromadzenia od jego początków aż po dzień dzisiejszy. Wykonanie takiego zadania nie nastęrczałoby naszemu Jubilatowi większych trudności, gdyż zarys mógłby opracować w oparciu o już istniejące opracowania cząstkowe. W szczęśliwszym położeniu znalazło się Zgromadzenie Sióstr Miłosierdzia (szarytek), któremu ks. Schletz poświęcił odrębne studium (83). W dziele tym, noszącym podtytuł „Karta z dziejów społecznych Kościoła”, Autor omówił genezę i dzieje Zgromadzenia na terenie Francji do końca XIX wieku i dał krótki przegląd placówek sióstr miłosierdzia na całym świecie (poza Polską). Następnie scharakteryzował sytuację szarytek w prowincji warszawskiej od pojawienia się tam pierwszych zakonnic (1652) aż do schyłku lat 50-tych

<sup>19</sup> J.w.<sup>20</sup> J.w.

naszego stulecia. Działalności szarytek w prowincji litewskiej do czasu kasaty zakonu przez rząd carski w roku 1865 poświęcił ks. Schletz osobny rozdział, w którym zawarł również dane o sióstrach miłosierdzia w Rosji. Opowieść o dziejach sióstr miłosierdzia w prowincji krakowskiej rozpoczyna ks. Schletz od pierwszego rozbioru Polski i prowadzi ją również do połowy XX wieku. Przegląd historii sióstr miłosierdzia na ziemiach polskich kończy omówienie losów prowincji poznańsko-chełmińskiej od jej początków do roku 1952.

Omówiona wyżej praca o Zgromadzeniu Sióstr Miłosierdzia stanowi bardzo dobre *vademecum* do dziejów tej zasłużonej dla Kościoła i Polski instytucji. Uderza jednak, że część zawartych tam rozważań, poświęconych okresowi II Rzeczypospolitej oraz państwa polskiego po roku 1945, została ujęta zbyt lapidarnie. Jedną okoliczność tłumaczy jednak ten niedostatek. Jest to brak pewnej perspektywy historycznej, z której można by w sposób bardziej wszechstronny oceniać ludzi i zdarzenia.

Cennym dopełnieniem studium o sióstrach miłosierdzia jest obszerna biografia (61) wizytantki prowincji warszawskiej w latach 1919—1932 siostry Róży Okęckiej. Dzieła tej zasłużonej szarytki mówią same za siebie. W okresie od 1921—1931 przybyło 16 nowych placówek Zgromadzenia, z tego dwie zagraniczne (francuska i chińska). Za czasów s. Okęckiej przybyło 22 nowe domy sióstr miłosierdzia (wraz z filiami). Szeregi zakonnic pomnożyły się o ok. 225 osób.

Na podstawie przeglądu dotychczasowych prac ks. Schletza można stwierdzić, że jest on znakomitym specjalistą w znawstwie przeszłości i teraźniejszości macierzystego Zgromadzenia Misji. I nie tylko jego. Ks. Schletz nie jest „patriotą lokalnym”, który by stawiał znak równości pomiędzy Kościołem a własnym Zgromadzeniem, nie widząc poza nim nikogo i niczego. Jubilat nasz poświęcił wiele czasu i miejsca rozmaitym duchownym nie związanym więzami organizacyjnymi z synami i córkami *Monsieur Vincent*. Zajmował się osobami powszechnie znanymi, o szerokim i powszechnie uznanym *niveau* intelektualnym. Równocześnie jednak nie zapomniał o życiu i działalności tych mało, lub zupełnie nieznanych, których ślad zatarł czas. Impulsem, który skłaniał ks. Schletza do wzięcia na warsztat tego lub innego biogramu była ciekawość badacza, który poprzez słabo dotąd wykorzystane lub zgoła nieznane źródła, chciał bliżej przypatrzeć się tej czy innej postaci. Weźmy dla przykładu wybitnego i znanego w świecie XVIII-wiecznych intelektualistów, jak i piszącym o nim uczonym, Jana Chrzyciela Albertrandiego (1731—1808) z czasem biskupa zenopolitańskiego *in partibus* oraz skromnego brata z zakonu bonifratrów Ludwika Perzyny (1742—1812), lekarza, nauczyciela i



wychowawcę ludu. Obraz osobowości Albertrandiego i jego roli w rozwoju kultury polskiej epoki stanisławowskiej został starannie wkomponowany w kształt ówczesnych stosunków (77). Król Stanisław August Poniatowski cenił wysoko kwalifikacje Albertrandiego. Powołał go na przód na kustosa swego gabinetu rycin, a z czasem na prefekta biblioteki zamkowej. Albertrandi odbywał podróże naukowe do Szwecji oraz do Italii i przywoził do kraju cenny materiał źródłowy wykorzystywany przede wszystkim przez Adama Naruszewicza przy pisaniu przez niego dziejów Polski. Dwanaście lat (1775—1787) Albertrandi współpracował ściśle z Komisją Edukacji Narodowej działając w ramach Towarzystwa Ksiąg Elementarnych.

Dzieje Ludwika Perzyny nie doczekały się dotąd naukowego opracowania<sup>21</sup>. Dopiero badania ks. Schletza przyczyniły się do bliższego poznania sylwetki tego braciszka od bonifratrów, lekarza-samouka, który dzięki długoletniej praktyce szpitalnej i lekturze dostępnych mu książek z zakresu medycyny opanował tajniki rozmaitych dziedzin szeroko pojętej opieki zdrowotnej. Opublikował szereg prac. Były to tłumaczenia bądź też dziełka oryginalne, traktujące o terapii, dietetyce, higienie, anatomii, wenerologii czy psychiatrii. Był propagatorem trzeźwości upatrując w opilstwie jedną z klęsk narodowych, czyniącą szczególnie katastrofalne spustoszenia wśród ludności wiejskiej. Perzyna znajdował również czas na publikacje traktujące o sprawach życia zakonnego.

W szkicowym obrazie twórczości ks. Schletza nie może zabraknąć wzmianki o bardzo cennym z naukowego punktu widzenia przedsięwzięciu edytorskim, jakim była publikacja pism Adama Chmińskiego (Brata Alberta), która oddała poważne usługi w postępowaniu beatyfikacyjnym tego wybitnego patrioty, społecznika-opiekuna ubogich oraz artysty.

#### UWAGI KOŃCOWE

Powrócę do stwierdzenia, które sformułowałem na wstępie niniejszego artykułu, że „próba naszkicowania działalności pisarskiej ks. Schletza nie należy do zadań łatwych”. Twórczość ta jest bowiem bardzo obfita i różnorodna. Nie znaczy to jednak, by nie można było dokonać próby zbilansowania jej i wyciągnąć paru wniosków ogólniejszej natury.

Na podstawie analizy bibliografii prac naszego Jubilata można się przekonać, że specjalizuje się On przede wszystkim w biogra-

<sup>21</sup> Prace Perzyny budzą zainteresowanie z wielu względów. M.in. daje on dosyć kompletne listy słownictwa medyczno-cyrylickiego z XVIII w. Zob. P. Grzegorzczak, *Index Lexicorum Poloniae*, Warszawa 1967, poz. 1855—1856. Zob. też poz. 1957, gdzie jako jedyną wymieniono pracę ks. Schletza o L. Perzynie.

fistyce. Na 152 publikacji ok. 90 pozycji stanowią życiorysy o bardzo zresztą zróżnicowanej objętości (od kilkunastostronicowych artykułów do kilkuarkuszowych studiów o charakterze monografiicznym). Artykuły problemowe obejmują około 25 pozycji. Na opracowania materiałów źródłowych przypadają dwie publikacje, na zestawienia bibliograficzne prac obcych przypada cztery pozycje. Resztę można byłoby określić mianem *varia*, wśród których nie brak i reportaży. Ks. Schletz wyraźnie nie lubi pisać recenzji (w bibliografii doliczyłem się ich tylko cztery).

Gdzie ks. Schletz publikował swoje prace? Przede wszystkim w „Naszej Przeszłości”. Na drugim miejscu wymienić należy *Polski Słownik Biograficzny*.

Jedną z charakterystycznych cech działalności pisarskiej ks. Schletza jest niezwykle skrupulatna dokumentacja źródłowa jego wywodów. Można nawet zaryzykować twierdzenie, że skrupulatność ta w miarę upływu lat stale wykazuje tendencję zwyżkową. Czym to wytłumaczyć? Sądzę, że przede wszystkim dobrą szkołą badań źródłowych, jaką przeszedł przed wielu laty u swoich mistrzów ks. Umińskiego oraz prof. Łempickiego. Mniejszy, chociaż niewątpliwie jakiś wpływ wywarła również współpraca z prof. Hartlebem. Drugą przyczyną sprawczą niesłabnącego „fanatyzmu” na punkcie źródeł jest niewątpliwie istnienie stale rozwijającego się archiwum „Naszej Przeszłości”, będącego przysłowiowym oczkiem w głowie naszego Jubilata. Obecnie te zbiory archiwalne liczą 424 woluminów uporządkowanych i ok. 200 nieuporządkowanych. Ma również ks. Schletz do swej dyspozycji zasobną bibliotekę stale powiększaną nowymi nabytkami, w dużej mierze cennymi wydawnictwami zagranicznymi.

Wszystkie prace konstrukcyjne ks. Schletza odznaczają się klarownością i zwartością kompozycji. Piszący te słowa miałby jedną uwagę krytyczną, czy raczej jeden postulat. Zakończenia poszczególnych studiów naszego Autora bywają czasem zbyt lapidarne. Domyślam się przyczyn tego zjawiska. Ks. Schletz nie lubi apodyktycznych uogólnień. Uważa, że badania naukowe wykazują stałą tendencję rozwojową. Że to, co zostało napisane, dziś, może jutro będzie musiało ulec zasadniczym korekturom w związku z pojawieniem się nowego nieznanego materiału źródłowego. To wszystko prawda. Niemniej wydaje się, że Autor nasz doskonale orientując się w problematyce branej na warsztat, którą uprzednio poznał na podstawie krytyki zebranych źródeł, powinien być bardziej szczodrym i nie skąpić czytelnikowi jakiegoś syntetycznego sądu w końcowej partii swego studium, rozprawy czy artykułu.

Czego „zawodowy” historyk może oczekiwać od ks. prof. Schletza w jego dalszej pracy badawczej? Listę tych postulatów rozpocząłbym od sugestii możliwie rychłego przygotowania przez nasze-

go Jubilata rysu dziejów Zgromadzenia Misji w Polsce oraz słownika biograficznego księży misjonarzy w Polsce (znajdującego się już w maszynopisie). Na dalszym miejscu postawiłbym wymagające pewnego czasu opracowanie monografii o biskupie Tarle. Co do planów na dalszą przyszłość trudno coś sugerować. Zamiast tego zacytuję końcowy fragment wypowiedzi mistrza ks. Schletza, prof. Stanisława Łempickiego, która chociaż sformułowana przed wielu laty, zachowała do dziś swoją aktualność: „Ks. Schletz zdąży ku objęciu coraz nowszych zagadnień z zakresu historii nie tylko misjonarzy polskich i ich szkół, ale w ogóle oświaty w Polsce. W dziele tym życzyć należy pełnemu zapału pracownikowi najlepszego powodzenia”. Nie pozostaje mi też nic innego, jak tylko z całym przekonaniem dołączyć się do zawartych w niej życzeń.

**UZUPEŁNIENIE I KONTYNUACJA BIBLIOGRAFII PRAC  
KS. PROFESORA DRA ALFONSA SCHLETZA\***

1938

- 21<sup>a</sup> Wiadomości z misji zagranicznych. „Roczniki Obydwóch Zgromadzeń Św. Wincentego a Paulo” R. 41: 1938 s. 147—150.

1972

129. Lewandowski Czesław (1864—1934). *Pol. Słown. Biogr.* t. 17: 1972 s. 205—206.
130. Cracovien. Beatificationis et Canonisationis Servi Dei Fratris Alberti (in saeculo Adami Chmielowski) Fundatoris Fratrum et Sororum III Ordinis S. Francisci pauperibus. [Romae 1972] s. 320—335.  
[Zeznanie ex officio w procesie apostolskim beatyfikacji Sł. B. Br. Alberta, w jęz. włoskim].
131. Ks. Biskup Wincenty Urban. Szkic biograficzny i bibliografia prac. *Nasza Przeszł.* t. 37: 1972 s. 7—36. *Nadb. Kraków* 1972 ss. 30.  
[Autor nie podpisany. Współautor Zygmunt Hrapkowicz].
132. [Przemówienie ... z okazji wręczenia Księgi Pamiątkowej]. *Nasza Przeszł.* t. 37: 1972 s. 281—282.
133. Ks. Józef Bańka. Szkic biograficzny i bibliografia prac. *Nasza Przeszł.* t. 38: 1972 s. 7—22. *Nadb. Kraków* 1972 ss. 16.
134. Ks. Bp Pierre Zevaco, ordynariusz diecezji Fort Dauphin w Redakcji „Naszej Przeszłości”. *Nasza Przeszł.* t. 38: 1972 s. 280.

\* Patrz „Nasza Przeszłość” t. 36: 1971 s. 29—42.

**POLSKA AKADEMIA UMIEJĘTNOŚCI**

Nr 793/47.

KOMISJA DO DZIEJÓW OŚWIATY I SZKOLNICTWA W POLSCE  
Polskiej Akademii Umiejętności w Krakowie postanowiła zaprosić Wielobnego Księdza do udziału w swych pracach, co Zarząd Polskiej Akademii Umiejętności zatwierdził uchwałą z dnia 21 listopada 1947 r. (§ 12 Statutu).  
Zawiedmiewając o tym, nadmieniamy zarzecz, iż w skutek powyższej uchwały przysługiwać będzie Wielobnemu Księdzu tytuł Współpracownika Komisji do Dziejów Oświaty i Szkolnictwa w Polsce Polskiej Akademii Umiejętności (§ 27 b. Regulaminu Akademii) i prawo do odbierania wynawnictw tej Komisji.

Krakowie, dnia 12 grudnia 1947 r.

Przewodniczący Komisji

Sekretarz Generalny.

Wielobny Ksiądz  
dr Alfons SCHLETZ  
**Kraków**

23. Nominacja na członka Komisji do dziejów oświaty i szkolnictwa w Polsce PAU, 1947 r.

KS. ALFONS SCHLETZ C. M.

**O NIEKTÓRYCH  
PODRĘCZNIKACH LITURGICZNYCH  
W DAWNYCH SEMINARIACH DUCHOWNYCH  
W POLSCE**

KRAKÓW 1949

Odbitka z Nru 3 „Ruchu Biblijnego i Liturgicznego”

24. Karta tytułowa odbitki rozprawy *O niektórych podręcznikach liturgicznych w dawnych seminariach duchownych w Polsce* („Ruch Biblijny i Liturgiczny”, Kraków 1949 nr 3)

KS. ALFONS SCHLETZ C. M.

**LUDWIK PERZYNA  
LEKARZ WIEJSKIEGO LUDU**

NADBITKA Z „PRZEGLĄDU POWSZECHNEGO”

WARSZAWA

1951

25. Karta tytułowa odbitki pracy *Ludwik Perzyna, lekarz wiejskiego ludu* („Przegląd Powszeczny”, Warszawa 1951)

KS. ALFONS SCHLETZ

**KS. JAN ALBERTRANDI**  
w latach 1731—1795

Kraków 1959

Nadbitka z „Naszej Przyszłości” T. X 1959

26. Karta tytułowa odbitki rozprawy Ks. Jan Albertrandi w latach 1731—1795 („Nasza Przyszłość” t. 10: 1959)

*Ks. Alfons Scletz C.M.*

*Siostra*  
*Róża Okęcka*  
1878—1932

*KRAKÓW 1957*

27. Karta tytułowa książki *Siostra Róża Okęcka* 1878—1932, Kraków 1957

[15]

135. Uroczystość wręczenia Księgi Pamiątkowej Ks. Biskupowi Wincentemu Urbanowi. *Nasza Przeszł.* t. 38: 1972 s. 280—281.
136. Lorek Jan Kanty Rafał (1886—1967). *Pol. Słown. Biogr.* t. 17. 1972 s. 547—548.

1973

137. Aladel Jean Marie C.M. *Encyklopedia Katolicka* t. I Lublin 1973 szp. 288.
138. Albertrandi (Albertrand) Jan Chrzyciel. *Encyklopedia Katolicka* j.w. szp. 306—307.
139. Andreis Felice d' C.M. *Encyklopedia Katolicka* j.w. szp. 528.
140. Augustynowicz Mikołaj Krzysztof C.M. *Encyklopedia Katolicka* j.w. szp. 1132.
141. Auxcoureaux Lambert C.M. *Encyklopedia Katolicka* j.w. szp. 1170.

1975

142. Matusiak Stanisław (1885— ok. 1948), art. malarz, *Pol. Słown. Biogr.* t. 20: 1975 s. 215—216. [Współautor Ignacy Trybowski].
143. Mazurkiewicz Antoni (1877—1963), misjonarz ze Stanów Zjednoczonych Ameryki, działacz polonijny. *Pol. Słown. Biogr.* t. 20: 1975 s. 308—309.
144. Dziecko w starożytnym Kościele. *Gość Niedz. R.* 51: 1975 nr 36 z 7 IX s. 1—2.
145. Michalski Wilhelm Wincenty (1879—1943), misjonarz, biblista, *Pol. Słown. Biogr.* t. 20: 1975 s. 603—605.
146. Wybitniejsi misjonarze Ślązacy w Polsce pierwszej połowy XX wieku. *Nasza Przeszł.* t. 44: 1975 s. 269—305. *Nadb. Kraków* 1975 ss. 37.

1976

147. Mięsopest Jacek Bernard (1873—1933), misjonarz w Brazylii, przyrodnik. *Pol. Słown. Biogr.* t. 21: 1976 s. 47—48.
148. Mioduszewski Michał Marcin (1787—1868), misjonarz, zbieracz pieśni religijnych. *Pol. Słown. Biogr.* t. 21: 1976 s. 326—327.
149. Misicki (Mysicki) Tomasz (1866—1935), ksiądz, pisarz polonijny w Stanach Zjednoczonych Ameryki Płn. *Pol. Słown. Biogr.* t. 21: 1976 s. 361.
150. Ks. Konrad Edmund Trzeciak w latach 1911—1939. *Nasza Przeszł.* t. 45: 1976 s. 309—328. *Nadb. Kraków* 1976 ss. 20.
151. Bibliografia prac Ks. Biskupa Dra Ignacego Tokarczuka. *Nasza Przeszł.* t. 46: 1976 s. 7—10. *Nadb. Kraków* 1976 ss. 1—4

Ks. Alfons Schletz

Zarys  
historyczny  
Zgromadzenia  
Sióstr  
Miłosierdzia  
w Polsce

&gt; Kraków 1960 &lt;

28. Karta tytułowa książki *Zarys historyczny Zgromadzenia Sióstr Miłosierdzia w Polsce*, Kraków 1960